

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 września 2017 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od pozwanego T. Z. na rzecz powoda Z. C. kwotę 6.129 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a nadto orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód Z. C. użytkuje nieruchomości rolną we wsi Z. o numerze 43 w oparciu o ustną umowę z A. C. (1).

W 2015 r. powód na użytkowanym polu posiał częściowo pszenżyto na działce (...), częściowo uprawiał trawę na siano – na działce (...).

Pozwany T. Z. sąsiaduje z przedmiotowym polem, użytkowanym przez powoda. Pozwany hoduje między innymi konie i bydło. W 2015 r. pozwany miał 6 koni, żrebaki i kobyły.

K. hodowane przez T. Z. często były puszczane wolno. Nieruchomość rolna pozwanego była częściowo ogrodzona. Ogrodzenie to składało się z kołków, które nie stanowiły dla zwierząt przeszkody w pokonaniu. K. pozwanego miały możliwość swobodnego wydostania się z nieruchomości. Mieszkańcy Z. wielokrotnie widzieli, że konie pozwanego nie są związane, kiedy były związane z łatwością mogły się zerwać np. na skutek kłaśnięcia w dłoń.

Na policji było wiele interwencji w sprawie koni i bydła T. Z., które chodziły wolno po polach mieszkańców Z..

K. pozwanego wielokrotnie wyrządzały szkody w uprawach sąsiadów – mieszkańców Z.. Mieszkańcy wielokrotnie skarżyli się na zachowanie zwierząt pozwanego. Na szkody powodowane przez konie T. Z. wielokrotnie w Gminie skarżył się Z. C..

W sierpniu, wrześniu i październiku 2015 r. konie T. Z. były wielokrotnie widziane na polu Z. C..

W sierpniu 2015 r. konie T. Z. weszły na użytkowane przez powoda pole i wyrządziły szkodę w uprawach. Szkada została wyrządzona na działce (...) w pszenżycie na powierzchni 1,4 ha oraz na działce (...) na uprawie 1,7 ha. Obniżka plonu pszenżyta została oszacowana na 70 % obniżki. Obniżka plonu zielonej masy został oszacowana na 70%. Na miejscu szkody były widziane konie T. Z..

Na miejscu szkody, zaraz po jej wyrządzeniu oraz w następnym dniach obecni byli: Wójt Gminy B. S. L., sekretarz Gminy A. C. (2) oraz sąsiedzi G. N., G. J., I. K..

Pozwany próbował porozumieć się z powodem z uwagi na przedmiotową szkodę, chciał zapłacić mu 1.000 zł.

We wrześniu 2015 r. został opracowany operat szacunkowy wydany przez Stowarzyszenie (...) Oddział w Ł.. Operat został opracowany przez rzeczoznawców posiadających uprawnienia zawodowe z zakresu produkcji i hodowli roślin, ekonomiki i rachunkowości, organizacji i zarządzania, środowiska naturalnego. Szkada została wyceniona na dzień 31 sierpnia 2015 r. W operacie stwierdzono, że szkoda została spowodowana przez konie. Wartość szkody została wyceniona na kwotę 3.902 zł w pszenżycie oraz 1027 zł w mieszance traw.

Operat szacunkowy został wydany za kwotę 1.200 zł, koszty operatu poniósł Z. C..

Wójt Gminy B. pismem z 2 września 2015 r. prosił T. Z. o podjęcie właściwej opieki nad zwierzętami w związku z faktem porzucenia przez niego koni i bydła poprzez wypuszczanie ich bez dozoru z gospodarstwa położonego w Z.. Pouczono pozwanego o możliwości wszczęcia postępowania administracyjnego oraz o art. 431 k.c.

Pismem z 13 października 2015 r. Z. C. wzywał T. Z. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę za szkodę.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 431 § 1 k.c. k.c., zgodnie z którym kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

W ocenie Sądu zostały spełnione przesłanki z art. 431 § 1 k.c. Rozmiar i wartość szkody zostały wykazane nie tylko zeznaniami powoda, świadków, ale przede wszystkim operatem szacunkowym, wykonanym przez fachowych specjalistów.

Szkodę wyrządziły konie i bydło pozwanego. T. Z. nie sposób nie przypisać winy. Chodzące wolno zwierzęta pozwanego czyniły wiele szkód przez długi czas, pozwany w sposób nienależyty wiązał zwierzęta, jego działka była nieogrodzona, a fragmentarycznie występujące ogrodzenie było prowizoryczne, z łatwością mogły pokonać je chociażby konie.

W związku z powyższym, Sąd Rejonowy zasądził żadaną przez powoda kwotę 6.129 zł. Kwota ta wynika z operatu szacunkowego oraz z kosztów jego sporządzenia.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o art. 481 k.c., zaś o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. W apelacji skarżący podniósł zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 431 § 1 k.c. przez przyjęcie, że spełnione zostały wymienione w tym przepisie przesłanki, mimo iż powód nie zdołał udowodnić, że szkodę wyrządziły zwierzęta pozwanego, nie zdołał wykazać rozmiarów szkody, związku przyczynowego między szkodą, a zachowaniem się zwierząt pozwanego.
2. naruszenia przepisów prawa procesowego, których istota wpłynęła na rozstrzygnięcie, to jest art. 233 § 1 k.p.c. - błędną ocenę materiału dowodowego, w szczególności błędną ocenę zeznań powoda i świadków, polegającą na przyjęciu, że zeznania świadków powoda były jasne i zgodne. W ramach tego zarzutu skarżący podnosił, że opracowany za zlecenie powoda prywatny operat szacunkowy nie stanowi odzwierciedlenia rzeczywistości,
3. dokonania przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, przez dopuszczenie jako dowód prywatnego i hipotetycznego operatu szacunkowego,
4. naruszenia art. 6 k.p.c. przez przyjęcie twierdzenia, iż powód sprostał wymogom dowodzenia, mimo iż nie udowodnił obecności na użytkowanym polu zwierząt należących do pozwanego, rozmiaru szkody, jak i jej wartości.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę powyższego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualni o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa procesowego – art. 233 k.p.c. Wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do kwestii związanych z zastosowaniem prawa materialnego. Jak stanowi art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia

życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W odniesieniu do dowodów wskazujących na samą zasadę odpowiedzialności (fakt wyrządzenia szkody przez zwierzęta należące do pozwanego na gruncie dzierżawionym przez powoda), w szczególności co do zeznań świadków, skarżącemu nie udało się skutecznie podważyć stanowiska zajętego przez Sąd Rejonowy. Skarżący prezentuje bowiem jedynie własną ocenę dowodów, odmienną od dokonanej przez Sąd Rejonowy, co w świetle powyższych uwag nie jest wystarczające do podważenia stanowiska Sądu, pozostającego pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów.

Powoływany przez skarżącego fakt, że nieruchomości należące do stron nie sąsiadują ze sobą bezpośrednio, nie jest wystarczający do podważenia oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Okoliczność ta nie czyni bowiem niemożliwym przejścia zwierząt, więc nie daje podstawy do oceny, że rozumowanie Sądu I instancji było sprzeczne z zasadami logiki. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że brak obiektywnych dowodów na to, że nieruchomości sąsiednie były ogrodzone w sposób uniemożliwiający przejście zwierząt, ewentualnie że nie mogły one przejść inną drogą, np. wzdłuż granicy lasu.

Nie jest przekonująca również argumentacja pozwanego, według której nie ma możliwości, aby konie pokonały płot okalający jego nieruchomość. Stan płotu został uwidoczniony na fotografiach (k. 79 – 81), na których wyraźnie widoczne jest, że miejscami jest on bardzo niski. Argumentacja dotycząca wiązania koni opiera się wyłącznie na treści zeznań samego pozwanego, które Sąd Rejonowy uznał za nieprzekonujące w świetle pozostałych zgromadzonych dowodów.

Okoliczność, że jeden ze świadków jest skonfliktowany z pozwanym, oczywiście powinna być rozważona w ramach oceny dowodów. Nie daje ona jednak podstawy, żeby niejako „automatycznie” odrzucać wiarygodność zeznań świadka, w szczególności jeżeli korespondują one z innymi zebranymi w sprawie dowodami.

Skarżący eksponuje zeznania świadków, którzy widzieli jedynie dokonane szkody, nie widzieli jednak koni pozwanego na miejscu zdarzenia. K. te widział jednak, oprócz powoda również świadek G. N. oraz świadek G. J.. Świadkowie, którzy nie widzieli koni pozwanego bezpośrednio na działce powoda, widzieli jednak niejednokrotnie, że konie te miały możliwość swobodnego wydostania się z nieruchomości, co często się zdarzało – zeznania te wzmacniają zatem wiarygodność zeznań powoda i świadków, którzy widzieli zwierzęta na działce powoda. Podobnie notatka urzędowa sporządzona przez funkcjonariusza Policji, choć nie odnosi się bezpośrednio do zdarzenia, dokumentuje fakt, że różne osoby mieszkające w okolicy zgłaszały Policji brak należytego nadzoru nad zwierzętami należącymi do pozwanego. Powód ten wzmacnia zatem wiarygodność powoda i świadków wskazujących na wyrządzenie szkody, obniża natomiast wiarygodność pozwanego, twierdzącego, że niemożliwym jest, aby zwierzęta wydostały się z jego posesji.

Podsumowując, w odniesieniu do samego faktu wyrządzenia szkody przez zwierzęta powoda na nieruchomości dzierżawionej przez pozwanego, Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy.

Odmienne należy jednak ocenić zarzut naruszenia przepisów procesowych w odniesieniu do oceny dowodu w postaci operatu szacunkowego, mającego stanowić dowód wartości wyrządzonej szkody. Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że wycena wartości zniszczonych upraw wymaga wiadomości specjalnych z zakresu rolnictwa, a w szczególności hodowli roślin. Podstawą ustaleń wymagających wiadomości specjalnych nie może być treść opinii prywatnej (operatu), zleconej poza procesem przez stronę postępowania. Wiadomości specjalne mogą zostać przez Sąd uzyskane jedynie przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, o której mowa w art. 278 k.p.c. W rozumieniu art. 278

k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez sąd w toku procesu. Nie może być traktowana jako dowód w procesie opinia biegłego, choćby był nim stały biegły sądowy, sporządzona na piśmie na polecenie strony i złożona do akt sądowych. (...) ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem należy traktować, w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający, jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron (orzeczenie SN z dnia 29 września 1956 roku, sygn. akt 3 Cr 121/56, OSPiKA 1957 r., nr 3, poz. 62, wyrok SN z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 260/74, LEX nr 7517, wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2002 r., sygn. akt I CKN 92/00, LEX nr 53932, por. wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004 r., sygn. akt II CK 162/03, LEX nr 148240). Wskazać nadto należy, iż oparcie orzeczenia na pozasądowym oświadczeniu biegłego stanowi uchybienie procesowe i może być podstawą skargi apelacyjnej (teza 17 do art. 278 k.p.c. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego pod red. T. Erecińskiego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2001, s. 513).

Wobec powyższego, skarżący słusznie zarzucał w niniejszej sprawie, że Sąd Rejonowy błędnie oparł swoje ustalenia na okoliczność wysokości szkody na operacie szacunkowym. Sąd Rejonowy naruszył zatem art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Skoro wysokość szkody nie może zostać ustalona na podstawie prywatnie zleconego operatu, zaś powód – reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata – nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, wysokość szkody pozostaje nieudowodniona. Na podkreślenie zasługuje przy tym, że pozwany już w odpowiedzi na pozew zarzucał, że wysokość szkody nie została należycie udowodniona (punkt 7. odpowiedzi na pozew k. 46), wskazując na niemiarodajność dowodu w postaci operatu szacunkowego).

Reasumując, jakkolwiek powód udowodnił sam fakt powstania szkody, jak również przesłanki odpowiedzialności za szkodę pozwanego, przewidziane w art. 431 k.c., to wobec braku inicjatywy zmierzającej do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, nieudowodniona pozostaje wysokość szkody. W tym stanie rzeczy, powództwo musi podlegać oddaleniu jako nieudowodnione.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił.

Odnośnie do kosztów postępowania, zgodnie z art. 98 § 2 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji pozwany nie poniósł kosztów sądowych (opłat lub kosztów zwrotu wydatków Skarbu Państwa), nie przedstawił też dokumentów pozwalających ustalić równowartość utraconego zarobku czy koszt przejazdów. Na podkreślenie zasługuje, że w przypadku pełnomocnika nieprofesjonalnego (nie będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym), ustawa nie przewiduje – odmiennie niż art. 98 § 1 k.p.c. dotyczący strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika – możliwości zasądzenia kosztów wynagrodzenia pełnomocnika. Dlatego też nie było podstaw, by zasądzić od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania przed Sądem I instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty postępowania odwoławczego złożyła się wyłącznie opłata od apelacji. W odniesieniu do kosztów reprezentacji przez pełnomocnika nie będącego adwokatem, radcą prawnym ani rzecznikiem patentowym, aktualne pozostają uwagi poczynione na tle kosztów postępowania przed Sądem I instancji.